

Sygn. akt VI Ga 162/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SO Barbara Frankowska (spr.)

SO Anna Harmata

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2013 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: Syndyka Masy Upadłości Spółdzielni Pracy (...) w upadłości w R.

przeciwko: A. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie
V Wydziału Gospodarczego z dnia 19 marca 2013 r., sygn. akt V GC 22/13

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanej A. P. na rzecz Spółdzielni Pracy (...) w upadłości w R. reprezentowanej przez Syndyka Masy Upadłości kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI Ga 162/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 25 września 2013 r.

Powód – Syndyk masy upadłości Spółdzielni Pracy (...) w upadłości w R. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. P. kwoty 20.073,60 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu tytułem zapłaty należności wynikającej z faktury VAT nr (...) wystawionej za wytworzenie, dostawę i montaż regałów jezdnych.

W uzasadnieniu pozwu powód wyjaśnił, że Spółdzielnia Pracy (...) i pozwana pozostawały w stałej i wieloletniej współpracy

w zakresie wytwarzania, dostawy i montażu regałów przesuwanych. Podstawą ich wzajemnych rozliczeń były bieżące uzgodnienia. W dniu 8.07.2010r.

(w pozwie podano błędnie miesiąc sierpień zamiast lipca) strony zawarły pisemną umowę o współpracy, lecz umowa ta nigdy nie była w praktyce stosowana. Ponadto, z uwagi na to, że została podpisana przez jednego członka zarządu, czyli niezgodnie z reprezentacją Spółdzielni wynikającą z przepisów prawa spółdzielczego i KRS, była nieważna z mocy

prawa - na podst. art. 58 § 1 kc w zw. z art. 54§ 1 ustawy prawo spółdzielcze. Strony pomimo sporządzenia pisemnej umowy nadal kontynuowały współpracę na dotychczasowych

i niesformalizowanych warunkach uzgadniając cenę odnośnie każdorazowego zamówienia. Tak było w odniesieniu do zamówienia dostawy objętej sporną fakturą. Strony nie stosowały cen wynikających z pisemnej umowy i tak do końca 2011 r. stawki cen były niższe niż wynikające w umowie, a pod koniec 2011 r. powód poinformował pozwaną o wzroście cen za metr bieżący półki i w tym przypadku doszło do ustalenia nowych cen, wyższych niż w umowie. Według wyższych cen pozwana zapłaciła fakturę VAT nr (...).

W odniesieniu do zamówienia stanowiącego podstawę do wydania faktury VAT nr (...) strony również zastosowały wyżej opisane zasady współpracy handlowej i dlatego pozwana bezpodstawnie pismem z dnia 30.03.2012 r. zażądała korekty tej faktury poprzez zmniejszenie określonej w niej ceny do ceny wynikającej z § 6 pisemnej umowy stron. Powód kwestionując żądanie pozwanej wezwał ją do uiszczenia pełnej należności ze spornej faktury.

W dniu 24.10.2012 r. sprawie został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu zarzucając, że sporna faktura została wystawiona niezgodnie z treścią pisemnej umowy stron z dnia 8.07.2010 r. Wbrew twierdzeniom powoda umowa ta wiąże strony i była przez nie stosowana. W umowie strony określiły w § 6 stałą cenę za dostawę regałów. Podpisująca umowę za Spółdzielnię Prezes zarządu była umocowana do jednoosobowego reprezentowania powoda w zakresie czynności zazwyczaj dokonywanych z osobami korzystającymi z usług Spółdzielni, w tym w zakresie dostaw regałów. Była to osoba decyzyjna w Spółdzielni. Ponadto pisemna umowa została zawarta między stronami w warunkach art. 97 kc. Za ważnością tej umowy przemawiał również fakt, że Syndyk w piśmie z dnia 27.04.2012 r. skierowanym do pozwanej potwierdził ważność tej umowy.

Ponadto pozwana przyznała, że ilość metrów bieżących regałów dostarczonych jej według faktury VAT nr (...) jest bezsporna, zarzuciła jednak, że powód nie udowodnił ceny wynikającej z tej faktury. Dlatego też pozwana zasadnie zażądała korekty spornej faktury jak i wcześniejszej o nr (...) stosownie do ceny z umowy. Mając na uwadze powyższe pozwana zakwestionowała roszczenie powoda w zakresie przewyższającym cenę jaka powinna wynikać z pisemnej umowy, tj. co do kwoty 5.313,60 zł. Odnośnie zaś pozostałej kwoty

z faktury, tj., 14.760 zł, złożyła zarzut potrącenia zgłoszony w postępowaniu upadłościowym, a dotyczący nadpłaconych faktur wcześniej uregulowanych według cen wyższych niż wynikających z umowy oraz niezrealizowanych gwarancji udzielonych przez powódkę na dostarczone regały, wynoszącej 60 miesięcy, wyliczając należność z tego tytułu w zwyczajowej wysokości 5% wartości wystawionych faktur za dostarczone regały. W toku procesu strony podtrzymały stanowiska, a pozwana reasumując na rozprawie zarzuciła, że wysokość wynagrodzenia ujętego w fakturze VAT nr (...) jest zawyżona

i powinna zostać ustalona stosownie do ceny jednostkowej metra bieżącego zgodnie z pisemną umową stron. Cena ujęta w fakturze jest dowolna.

W pozostałej części pozwana dokonała potrącenia należności jak wyżej wyjaśniając jednakże, że do tej pory żaden z finalnych odbiorców nie zgłosił roszczeń z tytułu gwarancji.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 19.03.2013 r. uwzględnił powództwo w całości wraz z odsetkami i kosztami procesu ustalając, że strony stale współpracowały w zakresie wytwarzania, dostawy i montażu regałów przesuwnych. Podstawą wzajemnych rozliczeń były bieżące uzgodnienia dotyczące cen jednostkowych zależnych od cen materiałów, rodzaju zamówienia i możliwości realizacji zamówienia przez Spółdzielnię. Umowy dochodziły do skutku każdorazowo poprzez złożenie zamówienia faksem i jego potwierdzenie przez Spółdzielnię z podaniem ceny i ustną akceptacją pozwanej. W dniu 8.07.2010 r. pomiędzy Spółdzielnią Pracy (...) w R., reprezentowaną jednoosobowo przez Prezesa Zarządu B. W. (1),

a pozwaną została zawarta umowa o współpracy w zakresie wytwarzania, dostawy i montażu metalowych regałów przesuwnych, w której ustalono m.in. cenę jednostkową za metr bieżący półek, udzielenie przez Spółdzielnię gwarancji na okres 60 miesięcy od daty dostarczenia faktury pozwanej. W dniu zawarcia umowy w Spółdzielni obowiązywała reprezentacja łączna a umowa została podpisana poza lokalem siedziby Spółdzielni, tj. na trasie między R. a K.. Drugi

z członków zarządu Spółdzielni o umowie wiedział i ją akceptował. Mimo umowy strony kontynuowały współpracę na starych zasadach ustalając ceny indywidualnie dla poszczególnych zleceń i tak ustalone ceny były płacone przez pozwaną. W oparciu o ustne uzgodnienia dotyczące cen jednostkowych pozwana złożyła faksem zamówienie na regały jezdne w ilości 240 metrów bieżących, powód potwierdził faksem przyjęcie zamówienia do realizacji, a następnie strony ustnie ustaliły cenę. Po wykonaniu przedmiotu zamówienia powód wystawił sporną fakturę nr (...) na kwotę 20.073,60 zł z terminem płatności na 30.03.2012 r. Pismem z dnia 30.03.2012 r. pozwana wezwała Spółdzielnię do dokonania korekty faktur w fakturach

a ustaloną w pisemnej umowie w związku z różnicą między kwotą wymienioną w fakturach a kwotą ustaloną w umowie pisemnej. Pismem z dnia 5.04.2012 r. pozwana złożyła oświadczenie o wzajemnym potrąceniu wierzytelności, a następnie pismem z dnia 9.06.2012 r. zgłosiła wierzytelności w postępowaniu upadłościowym.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd dał wiarę zeznaniom B. W. (1) i częściowo zeznaniom pozwanej odmawiając im wiary jedynie w zakresie braku ustalenia w drodze negocjacji kwoty objętej sporną fakturą. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy przyjął, że sporny stosunek zobowiązaniowy został przez strony ukształtowany w drodze ustnych negocjacji. Strony łączyła umowa o dzieło i została zawarta z chwilą uzgodnienia wszystkich istotnych jej postanowień. Umowa pisemna z dnia 8.07.2010 r. jest z mocy prawa bezwzględnie nieważna na podst. art. 58 kc z zw. z art. 54 ustawy prawo spółdzielcze. Z prawa spółdzielczego wynika wprost sposób reprezentacji spółdzielni. Ponadto wynika to również z rejestru spółdzielni. Skoro umowa pisemna została zawarta z naruszeniem określonego ustawowo i ujawnionego w KRS sposobu reprezentacji Spółdzielni, to jest ona nieważna, a jej potwierdzenie zarówno przez drugiego członka zarządu lub syndyka było wykluczone. W tym przypadku nie ma bowiem zastosowania konstrukcja czynności prawnej niepełnej, bo osoby uprawnione do łącznego działania reprezentują ten sam podmiot i nie są wobec siebie osobami trzecimi. Fakt wiedzy i nawet akceptacji umowy przez drugiego członka zarządu nie ma znaczenia w sytuacji, gdy brak jest wyraźnego oświadczenia woli złożonego przez obu członków zarządu. Nieważność umowy pisemnej powoduje bezskutecznym zarzut potrącenia z wierzytelnościami z tytułu nadpłat faktur uregulowanych uprzednio. Co do niezrealizowanych gwarancji zarzut potrącenia jest nieskuteczny w świetle art. 498 § 1 kc, bo pozwana nie wykazała, aby wierzytelność z tego tytułu jej przysługiwała z tego względu, że żaden z finalnych odbiorców nie zgłosił roszczeń z tytułu gwarancji. Ewentualne zmaterializowanie się obowiązku świadczenia z tytułu gwarancji mogłoby przekształcić zobowiązanie niematerialne w pieniądze. Co do zastosowania art. 97 kc Sąd Rejonowy przyjął, że przepis ten nie ma zastosowania, skoro umowa nie została zawarta w lokalu spółdzielni stale przeznaczonym do obsługi klientów. Mając na uwadze powyższe Sąd uwzględnił powództwo na mocy art. 627 kc, 481 § 1 kc, a o kosztach postępowania orzekł na mocy art. 98 kpc.

Pozwana w apelacji zaskarżyła powyższy wyrok w całości zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 97 kc poprzez jego błędną wykładnię i wyłączenie możliwości zastosowania ze względu na fakt, że strony podpisały umowę z dnia 8.07.2010 r. w miejscu niebędącym lokalem stale przeznaczonym do obsługi klientów Spółdzielni oraz poprzez uznanie, że nie można uznać ważności umowy stron z dnia 8.07.2010 r. opartej na przepisach art. 97 kc jako, że w/w umowę strony podpisały w miejscu niebędącym lokalem przeznaczonym do obsługi klientów spółdzielni,
- naruszenie przepisów proceduralnych, a mianowicie:

- poprzez pozbawienie pozwanej możliwości należytej obrony jej praw

i przeprowadzenie jedynej rozprawy w dniu 12.03.2013 r. z pominięciem okoliczności, że pozwanej nie zostało prawidłowo doręczone pismo procesowe powoda z dnia 18.02.2013 r., zawierające liczne zarzuty wobec pozwanej oraz załącznik w postaci odpisu KRS powoda, co miało istotny wpływ na uznanie ważności umowy stron i co na podstawie art. 379 pkt 5 kpc stanowi przesłankę nieważności postępowania braną przez sąd pod uwagę z urzędu;

- wydanie wyroku nakazującego zapłatę ceny wskazanej w fakturze nr (...) oraz odmowa uznania zasadności wezwania przez pozwaną powoda do sporządzenia korekty faktury (...) przy zupełnym braku podjęcia działań w kierunku ustalenia zasadności wysokości cen żądanych przez powoda;

- naruszenie art. 233 kpc skutkujące sprzecznością istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez błędną ocenę zeznań świadka B. W. (1) jako spójne, logiczne i korespondujące z treścią dokumentu, w sytuacji gdy są one sprzeczne ze sobą, logiką i dokumentami,

- naruszenie ustawy z 16.11.2006 r. o opłacie skarbowej i sprzeczne z nią zobowiązanie pozwanej do zapłaty kwoty 17 zł z tytułu udzielonego przez pozwaną mężowi pełnomocnictwa do reprezentacji w sprawie.

Na tej podstawie pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga, najdalej idący, zarzut proceduralny dot. nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 kpc. Zgodnie z tym przepisem nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Zarzut ten został sformułowany w kontekście okoliczności zaistniałej w tej sprawie,

a mianowicie, że pozwanej doręczono pismo powoda z dnia 18 lutego 2013r. dzień po rozprawie. Wg pozwanej pismo to zawierało liczne zarzuty wobec pozwanej oraz załącznik w postaci odpisu z KRS powoda, co miało istotny wpływ na uznanie ważności pisemnej umowy stron.

W orzecznictwie przyjmuje się, że „nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.)” (tak SN w wyroku z dnia 19.07.2012r. sygn.. akt II UK 336/11).

W ocenie Sądu Okręgowego w tym stanie faktycznym nie doszło do pozbawienia pozwanej możliwości obrony jej praw, skutkującego nieważnością postępowania z tego względu, że pismo powoda z dnia 18 lutego 2013r. nie zawierało żadnych nowych twierdzeń i zarzutów, stanowiło odpowiedź na sprzeciw pozwanej z poszerzeniem dotychczasowej argumentacji, ale przy zachowaniu stanowiska prezentowanego już w pozwie. Fakt, że do pisma z dnia 18 lutego (...) powód dołączył odpis z KRS Spółdzielni (...), aktualny w dacie 24.03.2010r., nie ma istotnego znaczenia, bo nie był to jedyny

i przesądzający dowód na nieważność umowy pisemnej z dnia 8.07.2010r.

O sposobie reprezentacji Spółdzielni zeznawała świadek B. W. i zeznania te są w ocenie Sądu Okręgowego w pełni wiarygodne.

Odnosząc się do dalszych zarzutów apelacji raz jeszcze podkreślić należy niezwykle istotne, w ocenie Sądu Okręgowego, okoliczności tej sprawy, które

z uwagi na stanowiska obydwu stron i zeznania samej pozwanej nie budzą wątpliwości, a mają przesądzające znaczenie dla dokonania oceny zebranego

w sprawie materiału dowodowego i uwzględnienia powództwa. Mianowicie strony współpracowały ze sobą od 1994r. (podaje to pozwana w sprzeciwie

k. 44). Współpraca nie opierała się na jakichkolwiek umowach pisemnych (oprócz umowy z 2010r. strony nie wskazywały na inne umowy). Przy prawie dwudziestoletnim okresie współpracy strony wspólnie wypracowały zasady współdziałania, sposób w jaki uzgadniały istotne postanowienia umów, tj. przedmiot dostawy, cenę, terminy itp. W 2010r. niewątpliwie doszło do podpisania umowy regulującej zasady współpracy. W umowie tej strony ustaliły m.in. podstawową (sztywną) cenę poszczególnych rodzajów regałów, półek itd. (§ 6). Według powoda mimo jej podpisania warunki dotychczasowej współpracy nie zmieniły się, strony nadal uzgadniały każdorazowo ceny, czego wyrazem jest fakt, że zaraz po jej podpisaniu ceny były niższe, a od 2011r. ceny były wyższe. Pozwana płaciła nie tylko ceny niższe ale także ceny wyższe. Powód udowodnił to w sposób nie budzący jakichkolwiek wątpliwości. Co do cen niższych pozwana ten fakt przyznała tłumacząc go słownie, że powódka stosowała wobec niej dodatkowe upusty, rabaty. Dowodem na zapłatę wyższych cen są faktury vat nr (...) z dnia 3.11.2011r. i (...) z dnia 22.12.2011r. Co do ostatniej z tych faktur pozwana pismem z dnia 30.03.2013r. zażądała jej korekty stosownie do cen wynikających z umowy z 2010r. Ponadto powódka zeznała, że sporną fakturę vat nr (...) zaksięgowala, a następnie zażądała jej korekty za pismem z 30.03.2013r. Te zasadnicze okoliczności faktyczne determinują ocenę całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i mają istotne znaczenie dla oceny dalszych zarzutów apelacyjnych, tj. sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, wadliwej oceny zeznań świadka B. W..

Zgodnie z dyrektywą art. 233 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy, brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (wyrok SN z 27.09.2002, II CKN 817/00, LEX nr 56906; wyrok SN z dnia 14.12.2001 r, V CKN 561/00). Sąd Okręgowy analizując sprawę w kontekście powyższego zarzutu uznał, że przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego nie przekraczała zasad wyznaczonych treścią art. 233 kpc. Wręcz przeciwnie, w całokształcie materiału dowodowego przedstawionego przez strony, zaznaczyć należy także, że przez pozwaną ograniczonego dodatkowo poprzez rezygnację z zeznań świadka W. P., zeznania B. W. są wiarygodne jako logiczne i spójne. Nie można przyjąć za miarodajne stanowisko oraz zeznania pozwanej, że mimo zawarcia i stosowania w praktyce przez strony umowy pisemnej z 2010r., z cenami niższymi przyjmowała ona, księgowala a następnie płaciła ceny wyższe. Jest to sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, bo który przedsiębiorca płaci bez uzasadnienia cenę niemal o 1/3 wyższą niż umówiona (vide faktura vat (...)). Skoro strony nie przedstawiły żadnych innych dowodów w sprawie uznać należy za prawidłowe ustalenia faktyczne, że strony każdorazowo, w przyjęty przez siebie sposób kontaktów, wypracowany w okresie długoletniej współpracy, uzgadniały warunki zleceń nie tylko co do przedmiotu ale również wynagrodzenia. Dlatego zbędne było w tej sprawie przeprowadzanie przez powoda dalszych dowodów dla wykazania wysokości ustalonej ceny.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art. 97 kc stwierdzić należy, że rozbudowany, teoretyczny wywód prawny odnośnie zastosowania tego przepisu nie ma istotnego znaczenia ponieważ pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby sporna umowa pisemna była przez strony negocjowana i zawarta w okolicznościach determinowanych dyspozycją tego artykułu. Przepis art. 97 kc stanowi, że za osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. W doktrynie ten rodzaj przedstawicielstwa określany jest mianem pełnomocnictwa domniemanego lub ustawowego pełnomocnictwa handlowego. Konstrukcja zawarta w art. 97 k.c. ma zastosowanie jedynie w przypadkach, gdy łącznie zostaną spełnione wszystkie przesłanki przewidziane w tym przepisie, a mianowicie:

- czynności prawnej dokonuje osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa z osobą korzystającą z usług tego przedsiębiorstwa;
- lokal przedsiębiorstwa jest przeznaczony do obsługi publiczności;

- czynność prawna należy do kategorii czynności zazwyczaj dokonywanych z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa;
- istnieją wątpliwości co do umocowania osoby czynnej w lokalu do dokonania takiej czynności (por. przesłanki wskazywane przez A. Kidybę, *Prawo handlowe*, 2009, s. 138; M. Pazdana (w:) K. Pietrzykowski, *Komentarz*, t. I, 2011, s. 467).

Pozwana powołując się na zawarcie spornej umowy w warunkach art. 97 kc winna udowodnić zaistnienie kumulatywnie wszystkich w/w przesłanek (art. 6 kc). Niewątpliwie żadnych wniosków dowodowych dla wykazania powyższego nie złożyła, a z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że umowa była zawarta na trasie między R. a K.. Zupełnie gołosłowne pozostały twierdzenia apelacji o wcześniejszym negocjowaniu warunków umowy w siedzibie Spółdzielni, a nawet jeżeli tak było to jeszcze nie oznacza, że odbywało się to w lokalu przeznaczonym do obsługi publiczności. Pojęcie „lokal przeznaczony do obsługi publiczności” należy zawsze oceniać indywidualnie w odniesieniu do konkretnego przypadku,

z uwzględnieniem praktyki i zwyczajów panujących w danym przedsiębiorstwie. Potrzebne jest więc przytoczenie przez stronę powołującą się na zawarcie umowy w warunkach art. 97 kc szczegółowych okoliczności wraz z dowodami dla ustalenie w jaki sposób, gdzie i z kim zawierano umowę. Skoro pozwana nie wyjaśniła i nie udowodniła w procesie okoliczności

w jakich negocjowała sporną umowę, stąd stanowisko Sądu Rejonowego uznać należy za prawidłowe.

Sąd Okręgowy podziela również stanowisko prawne wyrażone przez Sąd Rejonowy, że w okolicznościach tej sprawy umowę z dnia 8 lipca 2010r. uznać należy za nieważną z mocy prawa, tj. na podstawie art. 58 § 1 kc w zw. z art. 54 § 1 ustawy z dnia 16.09.2086r. prawo spółdzielcze (Dz.U. tj. z 2003r. nr 188 poz.1848 z późn. zm.) oraz, że wiedza i akceptacja tej umowy przez drugiego członka zarządu nie ma istotnego znaczenia, bo konstrukcja czynności prawnej niepełnej nie ma tutaj zastosowania. Zgodnie z art. 39 kc kto jako organ osoby prawnej zawarł umowę w jej imieniu nie będąc jej organem albo przekraczając zakres umocowania takiego organu, obowiązany jest do zwrotu tego, co otrzymał od drugiej strony w wykonaniu umowy, oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc

o braku umocowania. Przepis ten ma zastosowanie m.in. w sytuacjach gdy umowa zostaje zawarta z naruszeniem zasad reprezentacji osoby prawnej (np. przez jednego członka zarządu zamiast wymaganej reprezentacji łącznej). Jest to inna okoliczność niż działanie bez stosownego umocowania, co uregulowano w art. 103 kc. W przypadku działania tzw. „falszywego pełnomocnika” mamy do czynienia z bezskutecznością zawieszoną czynności prawnej i istnieje możliwość potwierdzenia jej przez właściwy organ (art. 103 kc). W przypadku działania tzw. „falszywego organu” mamy do czynienia z natychmiastową nieważnością umowy i natychmiastową odpowiedzialnością- na podstawie art. 39 kc - osoby, która nie była organem lub przekroczyła zakres umocowania (teza 6 komentarza do art. 39 kc S. Dmowski, S. Rudnicki Komentarz do kc, część I ogólna wyd. prawn. W-wa 1998r. str. 94). Sąd Najwyższy niejednokrotnie wypowiedział się, że przepis art. 103 kc nie ma zastosowania

w drodze analogii w razie działania „falszywego organu” (wyrok z dnia 16.12.2004r. sygn.. akt V CK 674/03, ponadto wyrok SN z dnia 12.12.1996r. sygn. akt I CKN 22/96, teza 2 wyroku z dnia 8.10.2009r. sygn. akt II CSK 180/09). Powyższe stanowisko Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Jest zdecydowanie stanowisko dominujące i utrwalone. Można znaleźć w orzecznictwie również stanowiska, że w drodze ostrożnej analogii dopuszczalne jest stosowanie art. 103 kc i potwierdzenie czynności zdziałanej przez „falszywy organ”. Np. SN w uchwale 7 sędziów z dnia 14.09.2007r. sygn.. akt III CZP 31/07 przyjął, że do umowy zawartej przez zarząd spółdzielni bez wymaganej do tego ważności uchwały walnego zgromadzenia lub rady nadzorczej ma zastosowanie w drodze analogii art. 103 § 1 i 2 kc. Wskazać należy, że jest to sporne w doktrynie i orzecznictwie stanowisko. W/w uchwała ma tyle głos krytycznych co aprobujących. Co do zasady bowiem opowiedzieć się należy za tym, że odmiennosc uregulowań art. 39 kc i 103 kc, przy założeniu racjonalności ustawodawcy wskazuje, że świadomie i celowo w regulacji art. 39 kc ustawodawca pominął możliwość potwierdzania czynności, co przemawia jednak w ocenie Sądu Okręgowego za wykluczeniem analogii. Jeżeli natomiast stosować analogię to j/w zaznaczono bardzo ostrożnie. Za każdym razem rozstrzygając w tym zakresie należy mieć na względzie indywidualne okoliczności faktyczne w każdej

sprawie, zachowanie bezpieczeństwa obrotu i przyczyny kwestionowania czynności prawnej przez kontrahenta. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszym stanie faktycznym do zastosowania analogii z art. 103 kc nie ma podstaw. Powód bowiem udowodnił, że sporna umowa pisemna nie była, mimo jej podpisania, stosowana przez strony w praktyce i pozwana dopiero w warunkach upadłości Spółdzielni (...) zażądała stosowania dużo niższych cen z umowy pisemnej, mimo, że po zawarciu umowy cen tych nie stosowano.

Reasumując Sąd Okręgowy podzielił w całości ustalenia faktyczne i stanowisko prawne Sądu Rejonowego i przyjął je za własne, a apelację pozwanej oddalił jako bezzasadną na mocy art. 385 kc.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt. 1

w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349, z późn. zm.), stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego.

Jedynie na marginesie uznać należy za niezrozumiałą zarzut apelacyjny pozwanej, co do naruszenia przepisów o opłacie skarbowej od pełnomocnictwa udzielonego przez pozwaną mężowi do protokołu rozprawy. W wyroku zasądzono bowiem opłatę skarbową od pełnomocnictwa jaką poniósł powód udzielając pełnomocnictwa radcy prawnemu prowadzącemu proces. Dowód, że opłata ta została uiszczona zalega na k. 7 akt i jest wydatkiem uzasadnionym

i obciążającym pozwaną wobec przegrania procesu na podstawie art. 98 kpc.

W pkt II wyroku nie ma orzeczenia o obowiązku poniesienia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa udzielonego przez pozwaną jej małżonkowi do protokołu rozprawy z dnia 12.03.2013r. (k. 119).